



tekst

**MIROSŁAW RZEPKA**

redaktor wydania

**D**zień Papieski obchodzono w ubiegłą niedzielę po raz dziesiąty. W tym roku pod hasłem „Jan Paweł II – odwaga świętości”. W kościele Mariackim w Katowicach odbył się koncert zespołu „Śląsk”, a w kościele św. Krzysztofa w Tychach zaprezentowano spektakl „Z obłoków na ziemię”, przygotowany przez aktora Jana Nowickiego. Były też inicjatywy lokalne, najczęściej w formie wieczorów słowno-muzycznych czy koncertów. Aktywni byli również stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, którzy kwestowali na ulicach. Są oni żywym znakiem pamięci o Janie Pawle II – przypominają nam jego nauczanie.

**Nagroda dla profesora Akademii Muzycznej w Katowicach**

## Ambasador Śląska

– Przepętnia mnie radość, ale też zażenowanie, ponieważ **robię tylko to, co lubię** – mówił prof. Andrzej Jasiński.

**P**odczas międzyuczelnianej inauguracji roku akademickiego 10 października w katedrze Chrystusa Króla przyjął on z rąk abp. Damiana Zimonia nagrodę Lux ex Silesia. Prof. Jasiński zaznaczył, że traktuje to wyróżnienie jako uznanie dla tych osiągnięć i wartości, które wzbogacają życie człowieka o pierwiastek duchowy.

– To fantastyczny przykład – powiedział po uroczystości dr hab. Wiesław Gdowicz, prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. – Prof. Jasiński zrezygnował z własnej drogi artystycznej na rzecz pracy pedagogicznej.

Tegoroczny laureat nagrody Lux ex Silesia urodził się w 1936 r. w Czechochowie. Od 1961 r. jest wybitnym



**Aktualnie prof. Andrzej Jasiński przewodniczy jury Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie**

nauczycielem Akademii Muzycznej w Katowicach. Wykształcił wielu pianistów: m.in. Krzysztofa Jabłońskiego, Zbigniewa Raubo, Magdalenę Lisak i Piotra Banasika. Rozwinął talent światowej sławy pianisty i dyrygenta Krystiana Zimmermana. Jest członkiem jury największych konkursów pianistycznych na świecie.

Laudację wygłosił prof. Eugeniusz Knapik z Akademii Muzycznej w Ka-

towicach. Stwierdził, że cała działalność prof. Jasińskiego wywodzi się z jego silnego związku emocjonalnego ze śląską ziemią. – Jest ambasadorem kultury śląskiej w świecie.

Lux ex Silesia ufundował w 1994 r. metropolita katowicki. Wręczana jest tym osobom, które w swej działalności naukowej i artystycznej wnoszą trwały wkład w kulturę Górnego Śląska.

**Ks. Roman Chromy**

## Trzydzieści razy blues



**KATOWICE. SPODEK 9.10.2010 R. Irek Dudek promował nową płytę, na której słychać bluesa pełnego smutku**

**J**uż po raz 30. w katowickim Spodku odbyła się 9 października Rawa Blues – najstarszy festiwal bluesowy w Polsce, jeden z bardziej uznanych w Europie i największy na świecie odbywający się „in-door”. Jego pomysłodawcą, organizatorem i jednym z wykonawców, na których się czeka, jest Ireneusz Dudek. Oprócz niego wystąpiły gwiazdy zza Oceanu, zaproszone na podstawie rankingu fanów i znawców muzyki: James Blood Ulmer i Vernon Reid, Rick Estrin & The Nightcats with Charli Baty, Nora Jean Bruso. Do Spodka przyszły i przyjechały z wielu stron kraju całe rodziny, od roku do siedemdziesiątki. Sprzyjał temu fakt, że bilety dla dzieci do 12. roku życia były bezpłatne. To dobry sposób na przyciąganie do bluesa nowych pokoleń. Dzięki Rawie jest szansa, że na Śląsku nie zginie.

**bgz**

## Ministranci na boisku

**KATOWICE.** 15 drużyn ministranckich wystartowało 9 października w turnieju piłkarskim o puchar dziekana dekanatu Katowice-Śródmieście. Zawody odbyły się na boiskach ośrodka sportowego „Słowian” na Zawodziu. Na ministrantów, którzy przyszli kibicować swoim drużynom, czekały konkursy, m.in. przeciągania liny, rzutów do kosza. Najlepsze dru-

żyny będą walczyć o zwycięstwo w turnieju ogólnodiecezjalnym ze zwycięzcami ze wszystkich dekanatów archidiecezji katowickiej. – Dodatkową atrakcją naszego turnieju są puchary, ufundowane przez ks. dziekana Andrzeja Suchonia dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach – mówi dekanalny opiekun ministrantów ks. Adam Pukocz.



W finale gimnazjalnym zwyciężyła drużyna z parafii ojców oblatów na Koszutce (niebieskie stroje)

## Zmarł ks. Longin Kozub

**KATOWICE.** – Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Jako proboszcz w Imielinie, a nawet będąc już na emeryturze, pomógł kilku osobom w znalezieniu pracy – wspomina ks. Tadeusz Orszulik, przyjaciel zmarłego. Ks. Kozub pochodził z Lubomi. Święcenia kapłańskie przyjął w 1954 r. w Piekarach Śl. Pracował w parafiach w Krzyżkowicach, Czechowicach-Dziedzicach, Przełajce, Wełnowcu, Zgodzie i Brzezince. Był ojcem duchownym w katowickim semi-



HENRYK PRZONIZIŃSKI

narium. W 1960 r. został kapelanem biskupa S. Adamskiego. Od 1962 r. pracował w parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, a potem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śl. W 1978 r. został proboszczem parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Imielinie. W 1997 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu św. Józefa w Katowicach. Zmarł 6 października 2010 r. w szpitalu w Katowicach. Został pochowany w Imielinie.

## Promują trzeźwość

**TYCHY.** II Zlot Abstynentów Archidiecezji Katowickiej odbył się 9 października w tyskiej parafii Marii Magdaleny. – Idziemy śladami wielkich poprzedników krzewienia trzeźwości na Śląsku: pierwszy zlot był w Piekarach, żeby poznać dzieło ks. Alojzego Fiecka, drugi jest w Tychach, gdzie działał ks. Jan Kapica, kolejne planujemy w Chorzowie z ks. Józefem Czempielem i w Katowicach w ośrodku na Gawronów z ks. Franciszkiem Blachnickim – mówi ks. Zygmunt Klim, duszpasterz abstynentów. W spotkaniu wzięła udział Katarzyna Bosowska, specjalizująca się w terapii uzależnień. Mówiła o swej książce „Zakuci w kajdany”.



Uczestnicy spotkania stanęli do wspólnej fotografii przy obelisku upamiętniającym działającego w Tychach na rzecz trzeźwości ks. prał. Jana Kapicę

## Dyrektorzy do tablicy

**KATOWICE.** Czym jest e-szkola, w jaki sposób ją zorganizować, jakie daje możliwości i skąd wziąć pieniądze na jej wyposażenie? Te i inne kwestie poruszano podczas seminarium „E-szkola szansą dla młodego Europejczyka”, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty w Kato-

wicach. Zaprezentowane zostały tablice interaktywne (na zdjęciu), projektory 3D, a to tylko niektóre rozwiązania na miarę szkoły XXI wieku. Placówki zostały wyposażone w programach pracowni multimedialnych, finansowanych z środków unijnych.



KURATORIUM OŚWIATY



UNIWERSYTET EKONOMICZNY

## Profesor Eugeniusz Gatnar

Termin „statystyka” pochodzi od łacińskiego słowa *status*, oznaczającego państwo, a jego autorem jest Gottfried Achenbach, który w połowie XVIII wieku nazwał w ten sposób gromadzenie, przetwarzanie i wykorzystywanie danych przez państwo. (...) Statystyka jako metoda poznania prawdy o zjawiskach ekonomicznych, czy bardziej ogólnie – społecznych, jest często przedmiotem manipulacji, zwłaszcza przez polityków. (...) Dlaczego uważam, że obecny kryzys finansowy jest kryzysem prawdy i skutkiem łamania praw statystyki? Otóż analiza zdarzeń w ostatnich dwóch latach pozwala twierdzić, że wiele banków, agencji ratingowych, funduszy hedgingowych, a nawet urzędów statystycznych oraz rządów sprzeniewierzyło się prawdzie.

Fragment wykładu ogłoszonego 6 października na początku nowego roku akademickiego w Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Przyjęcie nowych templariuszy w Katowicach

# Miecz na ścianie

Jedyny w Polsce tzw. Przeorat im. Księcia Henryka Brodatego Zakonu Rycerskiego Świątyni Jerozolimskiej powstał na Śląsku trzy lata temu.

**Nawiązuje do średniowiecznej tradycji templariuszy.**

Już niebawem, bo 23 października, będą wprowadzeni do niego kolejni rycerze. Początki katolickiego Zakonu Rycerskiego Świątyni Jerozolimskiej (templariuszów) sięgają końca XI w. Chronił i opiekował się pielgrzymami przybywającymi do Jerozolimy. Papież Eugeniusz III w 1145 r. nadał templariuszom przywilej noszenia czerwonego krzyża na lewej stronie płaszczy, symbolizującego gotowość do poświęcenia krwi w obronie wiary. Niestety, na skutek historycznych zawirowań zakon rozwiązano w XIV w. Jego odrodzenie i pełny powrót do jedności z Kościołem katolickim trwa od początków XVIII wieku do chwili obecnej.

## Katolickie korzenie

Krzysztof Kurzeja z Katowic stoi na czele przeoratu liczącego w Polsce ponad dwudziestu rycerzy i dwie damy. Od samego początku związali się z Kościołem katolickim. O wsparcie poproszono m.in. arcybiskupów Józefa Kowalczyka, ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce, i Damiana Zimonia, metropolitę górnośląskiego. Opiekę duchową nad polskimi rycerzami i damami sprawuje aktualnie o. Ezdrasz Biesok OFM, prowincjał franciszkanów z Panewnik.

– We wrześniu na kapitule generalnej przedstawiciele templariuszy z całego świata wyznaczyli komisję, która



**Krzysztof Kurzeja z żoną Nataszą – rycerz i dama przeoratu templariuszy w siedzibie w Katowicach**

będzie prowadziła rozmowy z kard. Bertone, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej – mówi Krzysztof Kurzeja. – Chcemy wrócić do katolickich korzeni, bo przez ostatnie wieki templariusze dzielili się, a wśród rycerzy nie brakowało chrześcijan różnych wyznań.

– Miecz, największy atrybut rycerza, ma aktualnie wymiar symboliczny – wyjaśnia Krzysztof Kurzeja. – Pełnimy dzieła miłosierdzia. Wspieramy należącą do Caritas świetlicę środowiskową św. Wojciecha w Katowicach, fundujemy wózki inwalidzkie dla dzieci niepełnosprawnych i kursy języka angielskiego dla uczniów zdolnych, pochodzących z rodzin niewydolnych wychowawczo. Współfinansowaliśmy montaż oświetlenia w bazylice Narodzenia Jezusa w Betlejem. Pomagamy ornitologom chroniącym orła bielika.

## Górnikiem rycerzem

Polską wspólnotę templariuszy tworzą rycerze różnych profesji, m.in. nauczyciele, ekonomiści, ale również strażak

i górnik. – Od dawna interesuję się średniowiecznym rycerstwem i białą bronią – mówi Maciej Maciejewski, menedżer z Sosnowca i rycerz jednocześnie. – Broń jednak niech wisi na ścianie. Hasło: „Bóg, honor, ojczyzna” staram się wypełniać poprzez informowanie o naszej działalności charytatywnej i zbiórkę pieniędzy w środowisku biznesowo-gospodarczym, do którego należę.

Kandydat chcący przystąpić do Przeoratu Księcia Henryka Brodatego Zakonu Rycerskiego Świątyni Jerozolimskiej musi być praktykującym katolikiem, cieszącym się dobrym świadectwem życia i otwartym na pomoc potrzebującym. Więcej informacji na [www.nonnobis.eu](http://www.nonnobis.eu).

**Ks. Roman Chromy**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Podziękowanie  
za udział w ceremonii pogrzebowej,  
ofiarę Mszy świętej,  
za modlitwę i słowa otuchy

śp.

## BOGUMIŁY LIBERY

PIOTROWI LIBERZE, BISKUPOWI DIECEZJI PŁOCKIEJ,  
KS. PROB. EUGENIUSZOWI BREITKOPFOWI,  
KS. PROB. JANOWI MARCINKOWI,  
KS. PROB. KAZIMIERZOWI CZEMPIELOWI,  
KS. PROB. RAFAŁOWI PAŹDZIERNIKOWI,  
KS. PROB. JÓZEFOWI KLEMENSOWI,  
KS. PROB. PAWŁOWI SZELONKOWI,  
KS. PROB. FRANCISZKOWI LIPIE,  
O. ANTONIEMU POŚPIECHOWI OMI,  
KS. PIOTROWI SKROBOLOWI,  
KS. BOGUMIŁOWI MAZURKIEWICZOWI,  
DELEGACJOM PARAFII OPATRZNOŚCI BOŻEJ  
W KATOWICACH-ZAWODZIU,  
DELEGACJI PARAFII ŚW. SZCZEPANA W BOGUCICACH,  
CZŁONKOM BRACTWA RÓŻAŃCOWEGO Z SZOPIENIC,  
RODZINIE, PRZYJACIOŁOM, SĄSIADOM I WSZYSTKIM  
OBECNYM

składa

mąż Henryk Libera z rodziną

## DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO.

– Za trzy dni  
mama wróci  
z braciszkiem albo  
z siostrzyczką  
– powiedziała  
na pożegnanie  
swoim dzieciom  
Hania. **Wróciła  
sama.** Maja  
została w szpitalu,  
owinięta  
w kawałek  
papieru.

tekst

**ALEKSANDRA  
MATUSZCZYK-KOTULSKA**

katowice@goscniedzielny.pl

**M**aja wróciła w sercu Hani, tak jak Grześ w sercu Aliny, Dawidek – Ewy. – Nie ma bowiem stópki tak małej, by nie mogła zostawić śladu – mówi dziewczyną z Grupy Wsparcia dla Rodziców po Stracie Dzieci z Rydułtów.

### Alina z Rydułtów i syn Grześ

Od początku ciąży były problemy, bóle w podbrzuszu, ale była nadzieja. 25 grudnia 2009 r. dowiedziałam się, że dziecko żyje i rozwija się. To były cudowne święta. Pierwsze w trójkę! Życzenia podpisaliśmy: Alina z mężem, dzieciątko. Na lodówce zawisły zdjęcia z USG naszego dziecka. Kolejne badanie miało być tylko potwierdzeniem naszego szczęścia. Niestety, kiedy dwóch lekarzy oglądało dziecko na USG, zaległa cisza. Jeden z nich wyszedł bez słowa, drugi powiedział, że dziecko nie żyje. Zapytała, czy coś jadłam, bo jak nie, toby już zrobił zabieg. Oszałamiałam, zwierzęcy ryk to za mało, by określić płacz. Usłyszałam, że mam iść wypłakać się do domu, a następnego dnia przyjść na zabieg. Do domu poszłam, ale z zabiegiem nie chciałam się pogodzić, więc wyprosiłam jeszcze kolejne USG.

Niestety, dziecko nie żyło. Pytałam: „Boże, dlaczego, za co?”. Kiedy zgłosiłam się na izbę przyjęć, pierwsze, co usłyszałam, to bicie serca dziecka. Nie mojego, innej pacjentki. Chciałam uciec. Potem decyzja, czy ciało skremować, pochować czy przesłać na badania histopatologiczne, z wyraźnym naciskiem na to ostatnie. Tak też zrobiłam. Kiedy się obudziłam, wiedziałam, że naszej kruszynki już nie ma. Wtedy poczułam, że Pan Bóg nie prowadzi mnie za rękę, ale niesie na plecach. Jednak to, że mam iść do kaplicy, nie chciało mi przejść przez myśl. Potem były leki, stłumione myśli, odarcie z emocji. Nawet nie przyjechałam Komunii św., czułam, że nie jestem jej godna. Wróciłam do domu i zaczęłam szukać informacji w internecie. Dowiedziałam się, że mogłam Grzesia pożegnać, zarejestrować go w USC, mimo że to 9. tydzień ciąży, otrzymać urlop macierzyński i zasiłek pogrzebowy. Nic nie wiedziałam. Jak odnaleźć się w świecie, który nie daje prawa do żałoby po dziecku nienarodzonym? Dla świata nie jestem matką. Dla świata mój syn nie istniał, dla mnie świat nie istnieje bez niego. Nie dałam za wygraną. Słałam pismo za pismem i otrzymałam w koń-

HENRYK PRZONIZIŃSKI

# Dla świata nie



cu to upragnione, że mogę otrzymać ciało Grzesia. Takie ciała przechowywują bowiem 20 lat w tzw. kostce parafinowej. Pojechałam po niego z mężem. Dostałam kosteczkę w kopercie. Przytuliłam się do niej. Potem zamówiliśmy trumienkę, kupiłam szatki chrzcielne, na których położyłam kopertę. Odbył się pokropek. Mam gdzie zaświecić Grzesiowi świeczkę.

### Ewa z Wodzisławia Śl. i syn Dawidek

Rok po ślubie urodziła się córka. Ciąży idealna. Dwa lata później poczęła się Dawidek. Mąż już w marzeniach przybijał z nim gwoździe. Czułam się bardzo dobrze, niestety, w 29. tygodniu odeszły mi wody. Pogotowie, ryczący sygnał, sala. Rano urodził się Dawidek: 1900 g i 50 cm. Żył. Od razu jednak został przewieziony na oddział intensywnej terapii. Był niewydolny oddechow. Zobaczyłam go tylko

**Rodzice  
mają prawo  
zarejestrować  
dziecko w  
USC i godnie  
pochować  
jego ciało,  
niezależnie  
od tego, jak  
wcześnie je  
utracili**

# e jest matką

z daleka, w inkubatorze. Zmarł po dwóch dniach. Nie dane mi było trzymać go na rękach. Był pokropk, trumienka, którą niósł brat męża. – Jak wam pomóc? – to były pierwsze jego słowa po śmierci Dawida, jakie usłyszeliśmy. Tego właśnie potrzeba rodzicom po stracie. Zrozumienia, wysłuchania, pomocy. Śmierć dziecka zbliżyła nas do siebie. Nauczyła pokory. Rozpacz była wielka, ale wytrwaliśmy, bo już wcześniej oddałam życie Jezusowi. To dało siłę. Wiedziałam, że Bóg nie chce mi zrobić krzywdy. Że ma plan. Kiedy trafiłam na informację o Grupie Wsparcia, wiedziałam już, jaki. Muszę pomóc takim jak ja.

## Hanna z Turzy Śląskiej i córka Maja

Najpierw było długie oczekiwanie na upragnione dziecko. Wizyty u ginekologa sprawiały mi wielkie cierpienie psychicz-

ne, widziałam kobiety w ciąży, a ja nic. W najmniej oczekiwanym momencie, przed planowaną operacją ginekologiczną, zaszłam w ciążę. Dziś córka ma już 10 lat. Dwa lata później urodził się syn. Gdzieś tam w głowie tliła się myśl o kolejnym dziecku. No i szczęście przyszło nieoczekiwanie. Ciąża nie należała do łatwych, Maja okazała się niezwykle ruchliwa. Dzień przed porodem pokonała w moim brzuchu chyba parę kilometrów. Skurcze zaczęły się dwa tygodnie przed terminem. Telefon do szpitala i spokojny ton położnej, że nie musimy się spieszyć. To jeszcze potrwa. Kiedy podpięto mnie do urządzenia monitorującego akcję serca dziecka, twarz położnej zrobiła się sina. Powiedziała, że nie może znaleźć tętna, a potem, że dziecko nie żyje. Chciałam wyskoczyć przez okno, krzyczałam, że mają rozciąć mi brzuch, by dać jej powietrze. Lekarz powie-

dział, że akcja porodowa już trwa i muszę urodzić sama. Miałam nadzieję, że usłyszę płacz dziecka. Ale Maja nie żyła. Musiałam zdecydować się na jej kremację lub na pochówek. Dziecka nie widziałam, a kartkę miałam już przed nosem. Myślałam, że pięknie mi serce. Chciałam zobaczyć moje dziecko. Przyniesiono ją zawiniętą w papier! Nikt nie dał mi jej przytulić. Do dziś nie mogę im i sobie tego wybaczyć. Kapelan szpitalny

pojawił się na cztery minuty i powiedział: „Będziesz mieć jeszcze dziecko”. Po pogrzebie nagle przestałam mówić. Trafiłam na neurologię. Tam zaś na wspólnego kapelana szpitalnego. Zapytał, wysłuchał, dał nadzieję, dał odpowiedź. Po raz pierwszy ktoś ze mną pogadał. Do tej pory każdy rzucał: „Skończ już o tym mówić”, ale ja nigdy nie skończę. To moje dziecko, takie jak te żyjące. ■

## Osieroceni

Przy parafii św. Jerzego w Rydułtowach działa Grupa Wsparcia dla Rodziców po Stracie Dzieci. Spotkania odbywają się w I i III śróde miesiąca w Domku Maryi (na rynku). Początek o godz. 18.00. Mogą tu przyjść wszyscy, którzy przeżyli poronienie, martwe urodzenie dziecka oraz stracili je po urodzeniu. Grupa wspiera rodziców nie tylko dobrym słowem. Tu dowiesz się, jakie masz prawa. Grupa organizuje też wykłady dla personelu medycznego, kapelanów szpitalnych, rozmowy z psychologiem. Można też pisać na adres: osieroceni@wp.pl.

## zapowiedzi

### XXVII Dni Kultury Chrześcijańskiej

**KATOWICE. 17 października** o godz. 16.00 w kościele św. Jacka w Katowicach-Ochojcu wystąpi Zespół Kameralny „Santarello”. **19 października** o godz. 13.00 w Muzeum Historii Katowic odbędzie się spotkanie dla młodzieży połączone ze zwiedzaniem wystawy „150-lecie parafii mariackiej”.

### Dla pracodawców

**PIEKARY ŚLĄSKIE.** Pod hasłem „Przedsiębiorca człowiekiem pracy” **23 października** odbędzie się konferencja zorganizowana przez Duszpasterstwo Przedsiębiorców i Pracodawców „Talent”. Spotkanie w sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej rozpocznie Msza św. o godz. 10.00. W programie wykład prof. Anny Barcik, zajęcia warsztatowe w grupach i dyskusja.

### Relikwie bł. ks. Jerzego

**CHWAŁOWICE. 19 października** w sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się uroczystość wprowadzenia relikwii. O godz. 18.00 Msza św. pod przewodnictwem bp. J. Kupnego. Więcej informacji: [www.chwalowice.prochrist.serwery.pl](http://www.chwalowice.prochrist.serwery.pl)

### Spotkanie z autorem

**KATOWICE.** Ks. Grzegorz Polok będzie gościem spotkania w klubie Wysoki Zamek. **22 października** o godz. 19.00 będzie mówił o swojej książce „Jak odnaleźć drogę do siebie?”, opowiadającej o ludziach wychowanych w rodzinach dysfunkcyjnych, szczególnie z problemem alkoholowym.

### Festiwal Stróżów Poranka

**CHORZÓW-BYTOM. 18 paź-**

**dziernika** o godz. 18.00, w Chorzowskim Centrum Kultury odbędzie się spektakl „Przyjazne dusze”, w wykonaniu aktorów wrocławskiego Teatru „Komedial”. **20 października**, godz. 19.00 – grupa „Raz Dwa Trzy”, **21 października**, godz. 18.00 – spotkanie z Wojciechem Cejrowskim; **23 października**, godz. 18.00 – koncert galowy, wystąpią między innymi: „Deus Meus”, Mieczysław Szcześniak i Viola Brzezińska, **24 październi-**

**ka**, godz. 17.00 – dziesięciolecie zespołu Magdy Anioł z udziałem „Arki Noego”; **26 października**, godz. 19.00 – występ Leszka Możdżera. **21 października**, o godz. 19.00 w parafii św. Barbary – koncert zespołu „Kana” z Ukrainy. **24 października**, o godz. 15.30 w parafii św. Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach i **28 października**, godz. 17.00, w bytomskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej – koncert grupy „Trąbki Jerycha”. ■

pod patronatem „Gościa”

międzynarodowy festiwal STRÓŻÓW PORANKA 2010

Kupon upoważnia do niżki w kasie

KUPON

Dziennikarka opisuje amerykańskich Ślązaków

# Zachowajcie wasza wiara

O definicji śląskości zza oceanu, Ślązokach z Teksasu i rodzinnych albumach z **Anną Musialik-Chmiel**, autorką książki „Amerykańscy Ślązacy. Dziedzictwo – pamięć – tożsamość”, rozmawia Mirosław Rzepka.

**MIROSLAW RZEPKA:** Jak zaczęła się Pani fascynacja śląskością?

**ANNA MUSIALIK-CHMIEL:** – Od najwcześniejszych lat było dla mnie oczywiste, że w domu się godo, a w szkole mówi. Śląskość to coś, z czym się idzie przez życie, co wynika z miejsca, w którym się żyje. Fascynacja małą ojczyzną, moim miejscem na ziemi, tak naprawdę zaczęła się u mnie w czasie nagrań z ks. prof. Jerzym Szymikiem. On wyjaśniał, że najpierw trzeba odkryć i docenić to, skąd się jest, żeby zacząć odkrywać całe pokłady tego czegoś niezwykłego, co się nazywa śląskością. Wszyscy wiemy, czujemy, na czym śląskość polega, ale nie zawsze potrafimy to nazwać.

Mieszkam z rodziną w bardzo śląskim miejscu, niedaleko Piekar. Zarówno ze strony ojca, jak i mamy moja rodzina jest od pokoleń śląska. Przez wiele lat należeliśmy do parafii św. Wojciecha w Radzionkowie. Teraz mamy własną, w Orzechu.

**Ma Pani również śląskich przyjaciół za oceanem, jak ich Pani poznała? I skąd pomysł na książkę o nich?**

– Pojechałam do Teksasu z red. Marią Pańczyk, która postanowiła w 1998 roku zorganizować tam konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku”. Tak zaczęła się moja przygoda – przygotowaliśmy konkurs i robiłyśmy relacje do radia. Gdy tamtejsi Ślązacy usłyszeli, że poradzimy godać, od razu chcieli o sobie opowiadać. Nigdy wcześniej nie przypuszczałam, że umiejętność godania stanie się tak ważna. Powstał pierwszy reportaż. Wysłałyśmy go na konkurs „Polska i świat” i zdobył wyróżnienie. To było w 1998 roku.

Na przywiezionych z Ameryki taśmach pozostało bardzo dużo nieopublikowanego materiału. Pamiętałam, że prof. Andrzej Brożek w swej książce z początku lat 70. ubiegłego wieku zaskonywał się, jak długo jeszcze potrwa śląski fenomen



MIROSLAW RZEPKA

w Teksasie. Ślązacy wyemigrowali tam z Górnego Śląska i Opolszczyzny pod koniec XIX wieku. Przez pokolenia przekazywali język i obyczaje. Minęło 30 lat od wydania książki prof. Brożka, wyrosło następne pokolenie, a oni tam wciąż godają. Przepowiednie profesora się nie spełniły. Opowiedziałam o tym prof. Ewie Kosowskiej, która kieruje Zakładem Teorii i Historii Kultury US, jest kulturoznawcą i antropologiem. – To jest temat na doktorat, niech pani go napisze – doradziła. W 1999 roku rozpoczęłam studia doktoranckie i badanie dziedzictwa Ślązaków, którzy wyemigrowali za ocean.

Skończyłam studia, ale nie od razu udało mi się napisać rozprawę doktorską. Pracę pt. „Amerykańscy Ślązacy. Dziedzictwo – pamięć – tożsamość” obroniłam w 2007 roku. Zaproponowano mi wydanie jej drukiem. Postanowiłam jednak przerobić pracę naukową na popularną książkę napisaną prostym językiem, po którą może sięgnąć każdy. Dlatego ukazuje się dopiero teraz.

**W książce sporo pisze Pani o rodzinnych albumach. Co w nich Pani znalazła?**

– W archiwum Towarzystwa Historycznego w Pannie Marii (pierwszej polskiej parafii założonej przez śląskich imigrantów w Teksasie) czytałam tzw. *personal histories*, swoiste rodzinne kroniki. Spisują je najczęściej starsi ludzie, którzy odkrywają, jak ważna jest tożsamość. Chcą udokumentować historię rodu dla wnuków czy prawnuków, które już nie mieszkają w Teksasie. Postanowiłam napisać o tym, jak

**Anna Musialik-Chmiel na co dzień pracuje w Radiu Katowice**

żywa jest to dla nich sprawa, jak dużo czasu i energii jej poświęcają, żeby odkryć, kim byli ich przodkowie, kim samą i skąd pochodzą.

**A jaka jest śląskość, którą odkryła Pani za oceanem?**

– Wyjątkowa i wspaniała. Spotkania z tymi ludźmi pokazały mi, jak wielką siłę mają wartości, które oni nazywają śląskimi: tradycja, pamięć o przodkach, rodzina, dom, wiara. Cieszę się, że książkę opublikowało katolickie Wydawnictwo św. Jacka, bo najważniejszą z tych wartości jest wiara. Pamiętam, jak na jednym ze spotkań w Brazylii spytałam starszą kobietę o to, co mamy przekazać Ślązacom w Polsce, a ona odpowiedziała: „Wy zachowajcie wasza wiara!”. To fascynujące, że oni tam, za oceanem, zdołali ocalić dla następnych pokoleń taką śląskość, która dzisiaj Ślązacom na naszej półkuli przychodzi z coraz większą trudnością. ■

**Anna Musialik-Chmiel**

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, doktor nauk humanistycznych. Od 1987 roku związana zawodowo z Radiem Katowice. Do swoich osiągnięć zalicza kilka reportaży, z których jeden, wyróżniony na konkursie „Polska i świat” – o potomkach emigrantów ze Śląska do USA – zapoczątkował poszukiwania ludzi o śląskich korzeniach na kontynencie amerykańskim. Zebrane materiały stały się impulsem do pracy naukowo-badawczej.

Rusza Kampania „Pełnosprawne bezpieczeństwo”

# Naprzeciw niepełnosprawnym

pod  
patronatem  
„Gościa”

Znakowanie słupów oświetleniowych i znaków drogowych, komunikaty głosowe w tramwajach i autobusach – to tylko niektóre elementy **kampanii na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa osób niepełnosprawnych.**

Pracował ją Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji wspólnie z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Kampania przygotowana została w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej”. Jednym z jej elementów jest znakowanie żółtymi taśmami ostrzegawczymi słupów oświetlenia miejskiego i znaków drogowych znajdujących się na pie-

szych ciągach komunikacyjnych, a także wejść na podesty czy schody budynków użyteczności publicznej. W tramwajach i autobusach komunikacji miejskiej standardem ma stać się wprowadzenie komunikatów głosowych wygłaszanych przez motorniczek i kierowców, informujących np. o numerze linii.

– Psycholog z Komendy Wojewódzkiej

**Dla osoby na wózku nawet pojedynczy stopień to trudna przeszkoda**



MIROSLAW RZEPIKA

Policji przygotowują także podręcznik dla policjantów, strażników miejskich, strażaków i pracowników administracyjnych, który będzie im pomocny w kontakcie z niepełnosprawnymi – mówi nadkomisarz Andrzej Machowski z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej, inicjator i koordynator kampanii. – Osoby niepełnosprawne są petentami policji zarówno jako ofiary, jak i jako sprawcy przestępstw. Tymczasem nie mamy nawet samochodu przystosowanego do transportu osób na wózkach inwalidzkich.

Na razie wszystkie te działania prowadzone będą pilotażowo tylko w Katowicach. W przyszłym roku mają zostać rozszerzone na obszar całego woj. śląskiego.

abs

■ R E K L A M A ■



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI  
Z WIARĄ na wiara.pl  
i w Radiu eM 107,6 FM**

tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82  
e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

DZIAŁ  
REKLAMY:

## Zapytaj o nowe ceny\*

Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN



\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

## Wystawa w Muzeum Śląskim

## Dźwiękowe obrazy z Polski

Kiedy Jerzy Duda-Gracz zachwyił się muzyką Fryderyka Chopina, **stuchał jej bez przerwy.** Jego rodzina wspomina, że zepsuły się przy tym trzy odtwarzacze płyt.

Muzyka zainspirowała Dudę-Gracza do tego stopnia, że namalował 313 dzieł obrazujących 295 utworów Chopina. Wystawa „Dźwiękiem malowane. Chopinowi Jerzy Duda-Gracz”, przygotowana w ramach obchodów Roku Chopinowskiego 2010, prezentuje ponad 100 z nich.

– To nie tylko wielkie dzieła plastyczne o dużej wartości artystycznej, ale ogromny hołd, złożony artyście przez drugiego artystę – mówi Henryka Olszewska-Jarema, jedna z kuratorek wystawy. – Duda-Gracz malował ten cykl w 92 miejscowościach, rozrzuconych wzdłuż polskiej granicy. Zaskakuje w nich lekkość, szlachetna emo-



**Szlachetna lekkość, „muzycyżność” to zaskakujące elementy na obrazach Jerzego Dudy-Gracza**

jonalność, jaką słyszemy również w muzyce Chopina. To dowodzi jedności sztuk.

Cykl poświęcony Chopinowi nie ma odpowiednika w historii polskiego malarstwa. Zaskakuje nie tylko ogrom dzieła, ale również pomysłowość artysty, który na przykład do zilustrowania etiid, pieśni i preludii użył akwareli, jako techniki lżejszej. „Maluję wyłącznie w Polsce, bo jestem człowiekiem chorym na Polskę. Gdzieś w świecie zmarniałbym i umarł z tęsknoty” – mówił za życia Jerzy Duda-Gracz. Obrazy

pokazane w Katowicach z pewnością można uznać za dowód miłości do ojczyzny. Był to ostatni cykl w życiu artysty.

Prezentacji w Muzeum Śląskim towarzyszą koncerty muzyczne. Pierwszy z nich zabrzmi 23 października o godz. 16.00. Pod hasłem „Obrazy na akordeon” wystąpią studenci klasy akordeonu prof. Joachima Pichury. Natomiast 27 listopada o godz. 16.00 „Polskie krajobrazy” przedstawi Jarosław Bothur Quartet. Wystawę można zwiedzać do 28 listopada.

Mirosław Rzepka

## Werner Lubos w Muzeum Archidiecezjalnym

## Malowane światłem

Jubileuszowa wystawa potrwa jeszcze do końca października. Pokazuje nie tylko obrazy profesora, ale również projekty witraży.

Werner Lubos tworzy od 50 lat. Jest artystą wszechstronnym, uprawiającym wiele dziedzin sztuki. Dominują malarstwo sztalugowe i witrażownictwo, ale artysta tworzy też rzeźby, ceramikę artystyczną, polichromie, metaloplastykę. Jak sam podkreśla, najważniejsze jest światło, które samo w sobie jest już znakiem i przesłaniem.

Właśnie światło jest najwyrazistszym wyróżnikiem twórczości Lubosa. Nie tylko to przenikające witraże w kościołach w Tar-



**Charakterystyczny dla Wenera Lubosa jest odważny sposób postępowania się światłem**

nowskich Górach, Świerklańcu czy Bielsku-Białej, ale również to „zaczarowane” w obrazach,

które sam artysta nazywa samoświecącymi. Wystawie towarzyszy jubileuszowy katalog. **mr**

## TVP KATOWICE

## ■ niedziela 17.10

**07.45** Śląski Koncert Życzeń **08.20** Muzyczny Mix **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial animowany **17.00** W pogardzie i chwale – serial **17.55** Pogoda **18.00** Tradycje ludowe **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Criminal Tango **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

## ■ poniedziałek 18.10

**17.00** Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny **17.10** TVP Katowice zaprasza **17.20** Ślązaków portret własny **17.40** Co, gdzie, kiedy? – YVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum regionów – program publicystyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Made in Silesia **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ wtorek 19.10

**17.00** Na codzień **17.20** Agro Rynek **17.45** Relacje **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Bytom Nowa Generacja **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Zgłębić tajemnice raka **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ środa 20.10

**17.00** Przedsiębiorcza strona Śląska – program publicystyczny **17.10** Co, gdzie, kiedy? **17.20** Telezakupy **17.35** TVP Katowice zaprasza **17.45** Kronika miejska – Zabrze **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn Reporterów TV Katowice **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Agro Rynek **19.40** Telezakupy **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ czwartek 21.10

**17.00** PAIM – otwarcie siedziby **17.10** Atelier – lekcja rysunku **17.20** Szlakiem Zabytków Techniki **17.40** Nasze terytorium czystej wody **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.15** Cogito **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Telezakupy **19.45** Kronika Miejska – Zawiercie **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ piątek 22.10

**17.00** Jasny horyzont **17.10** Pod górę – magazyn turystyczny **17.40** Telezakupy **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.15** Muzyczny Mix **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Trudny rynek – program publicystyczny **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ sobota 23.10

**07.45** 6 milionów sekund – serial **08.20** Telezakupy **08.45** Plastusiowy pamiętnik – serial dla najmłodszych **17.00** Śląska Lista Przebojów **17.20** Spotkania z mistrzem **17.55** Pogoda **18.00** Losy tragiczne i nieznane – program historyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Śląsk jest piękny **19.45** Telezakupy **19.50** Muzyczny Mix **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport